

„To już nie ta Śródka” – usłyszałem te słowa latem, przechodząc ulicą Ostrówek. Krajobraz Śródki rzeczywiście zmienił się diametralnie przez ostatnie 10 lat. Najpierw „powrócił” most, przywracając miastu tę najstarszą dzielnicę Poznania. Potem otwarto Bramę Poznania, otwierając tym samym Śródkę na turystów z kraju i zagranicy. Dzięki opowieści o tym, jak wspólnie potrafimy osiągać sukces mimo warunków, które nie zawsze nam sprzyjają, Brama przywróciła poznaniakom dumę ze swojego miasta. W końcu pojawił się mural, który obok Bramy Poznania został uznany w kolejnych plebiscytach „National Geographic” za jeden z siedmiu współczesnych cudów turystycznej Polski.

To już nie ta Śródka – jej krajobraz zaskakuje pamiętających ją jeszcze z czasów, gdy nie było mostu. Jej krajobraz zachwyca turystów, dla których stała się równie ważną atrakcją jak Stary Rynek. Jej krajobraz pozwala mieszkańcom na wyciszenie i spacer po parku, który powstał tutaj pięć lat temu. Ale jej krajobraz to również minichaos podczas weekendowych rozgrywek na boisku MOS czy nieokielznany ruch samochodów korzystających ze skrótu przy omijaniu ronda Śródka.

To już nie ta Śródka – aby zachować pamięć o tym, jaka była kiedyś, stworzyliśmy w Bramie Poznania Archiwum Społeczne Śródki i w 2016 roku jako CTK TRAKT wydaliśmy książkę pt. *Trzeba by jeszcze powiedzieć...* Pierwszy tom bogato ilustrowanych wspomnień, relacji i aktualnych refleksji o miejscu na mapie Poznania, które ma szczególnie urok i niecodzienną atmosferę. Ten swoisty fenomen miejsca tworzą niewątpliwie sami jego mieszkańcy, którzy są dumni ze swojej dzielnicy, jej przeszłości, teraźniejszości. I mimo obaw, które im towarzyszą, z nadzieją patrzą w przyszłość, ponieważ „to już nie ta Śródka”...

**Robert Mirzyński**

dyrektor CTK TRAKT

## Archiwum

# Społeczne Śródki

Śródka – z pozoru niewielka dzielnica Poznania – jest miejscem o bogatej historii i silnej tożsamości lokalnej. Mieszkańcy mają silne poczucie odrębności od innych części miasta i wyjątkowości swojego miejsca zamieszkania. Traktują je jako swoistą enklawę. Przejawia się ona nawet w warstwie językowej. Wielu rodowitych śródczan, wybierając się poza Śródkę, mówi: „Idę do miasta” lub „Idę do Poznania”.

Wyjątkowość Śródki doceniamy w Bramie Poznania. Z zafascynowania tym miejscem, jego historią i tożsamością, zrodził się projekt Archiwum Społecznego Śródki. Gromadzimy w nim we współpracy z mieszkańcami ślady przeszłości tego miejsca: zdjęcia, wspomnienia, pamiątki. Wierzymy w wartość historii codzienności, z pozoru zwykłych zdarzeń i ludzi. To w końcu z nich w większości składa się nasza przeszłość. Trzeba tylko umieć dostrzec jej wyjątkowość.

W zbiorach Archiwum Społecznego Śródki znajduje się w tej chwili kilkaset zdjęć z prywatnych zbiorów mieszkańców Śródki oraz zapisy kilkudziesięciu wywiadów realizowanych metodą historii mówionej z dawnymi i obecnymi mieszkańcami tej dzielnicy, jak również różne artykuły, dokumenty i inne materiały dotyczące przeszłości tego miejsca. Zbieramy je, aby uchronić od zapomnienia oraz by zrozumieć fenomen tej dzielnicy i móc o nim opowiadać.

Oddajemy w Państwa ręce drugą już część publikacji *Trzeba by jeszcze powiedzieć*. Prezentujemy w niej wybór kolejnych zdjęć, rozmów i tematów dotyczących Śródki.

W poprzedniej książce przyglądaliśmy się Śródcie sprzed lat – sięgaliśmy aż do wspomnień z okresu okupacji czy tych z lat 50. i 60. Pisaliśmy o Rynku Śródecim – nieistniejącym już dziś miejscu, które było sercem dzielnicy, oraz o specyfice archiwów społecznych.

W drugim tomie publikacji przyglądamy się także nieco bliższej przeszłości – tej sprzed 20 czy 10 lat – oraz współczesności. Próbujemy uchwycić kierunek przemiany, która obecnie dokonuje się na Śródcie. Dokąd ona prowadzi? Czy jest dla tożsamości tej dzielnicy szansą, czy zagrożeniem?

W ostatnich latach Śródką zmieniała się na naszych oczach. Jak grzyby po deszczu wyrastają kolejne knajpki. Kolejne kamienice zyskują wyremontowane fasady i wnętrza, pojawiają się też nowe budynki, jak choćby kompleks Bramy Poznania. Zagląda tu coraz więcej turystów. Przy okazji powstania słynnego muralu o Śródcie mówiło się w mediach ogólnokrajowych. Coraz więcej poznaniaków, zabierając swoich znajomych na zwiedzanie miasta, prowadzi ich nie tylko na Stary Rynek, ale także na Śródkę.

Patrząc z zewnątrz, dzielnica odniosła spektakularny sukces, z którego korzyści czerpią wszyscy ze Śródką związani.

Ale czy na pewno?

Z punktu widzenia wieloletnich mieszkańców Śródky sytuacja nie jest tak jednoznacznie pozytywna. Z rozmów z nimi wynika, że rzeczywistość jest bardziej złożona i toczący się proces przemian ma zarówno jasne, jak i ciemne strony.

Dlatego duża część książki poświęcona jest tematowi rewitalizacji Śródky. Zbiór artykułów popularnonaukowych opisuje ten proces z różnych perspektyw i pokazuje różnorodność ocen dotyczących jego przebiegu i efektów.

Oddzielny rozdział poświęcony jest mostowi Cybińskiemu. Jego odbudowa w 2007 roku była pierwszym działaniem realizowanym w ramach rewitalizacji dzielnicy, tym samym jest on początkiem i symbolem przemian ostatnich lat. Jednocześnie jest powrotem do historycznej przeprawy istniejącej w tym miejscu „od zawsze”. Jest zatem dobrym przykładem myślenia o rozwoju tego miejsca w nawiązaniu do jego dziedzictwa i tradycji. W rozdziale tym przybliżamy historię mostu Cybińskiego oraz zastanawiamy się nad jego obecną rolą w krajobrazie kulturowym Śródky.

W miarę rozrastania się Archiwum Społecznego Śródky pojawiają się nowe wątki. Ich powiązanie ze Śródką nie jest na pierwszy rzut oka oczywiste, jednak powtarzają się w wielu wspomnieniach, zatem są jednym z elementów

współtworzących śródecką tożsamość. Jednym z takich tematów jest Poznański Chór Katedralny, w którym śpiewało wielu mieszkańców Śródki. Powszechnym doświadczeniem jest też służba ministrancka w katedrze poznańskiej. Wątek ten pojawia się jako jeden z tematów w rozdziale dotyczącym historii mówionych.

Wyłaniają się także postaci, które z punktu widzenia Śródki są pierwszoplanowymi bohaterami. Z jednej strony taką postacią jest z pozoru zwykły mieszkaniec, jednak znany praktycznie każdemu śródczaninowi – piekarz pan Borowiak, z drugiej postać należąca do „wielkiej historii”, czyli arcybiskup Antoni Baraniak. Inaczej jednak niż w oficjalnej narracji historycznej, jest on postrzegany nie tylko jako wybitny duchowny i ofiara komunistycznych represji, lecz jako sąsiad – darzony powszechnym szacunkiem, skromny i obdarzony dużą wrażliwością, a także posiadający duży talent wychowawczy.

Arcybiskup widziany oczyma sąsiadów ze Śródki jest bohaterem części rozmów zebranych w tym tomie publikacji, jak również filmu, który dołączony jest do niej. Filmu wyjątkowego, gdyż składającego się z ujęć nakręconych osobiście przez arcybiskupa Baraniaka. Uzupełniony wspomnieniami z nim związanymi jest spojrzeniem na to, jaki arcybiskup był prywatnie.

Obydwa powyżej opisane tematy zwracają uwagę na fakt ścisłego powiązania Śródki z sąsiednim Ostrowem Tumskim. Te dwa obszary od początku swego istnienia uzupełniały się nawzajem. Tak pozostało do dziś. Wyspa katedralna jest dla mieszkańców Śródki ważnym miejscem – zarówno strefą sacrum związaną z uroczystościami religijnymi, śpiewem w chórze czy wspomnieniem ważnych kapłanów, jak również miejscem rodzinnych spacerów, zabaw w podchody z czasów dzieciństwa i „zakazanych” wypraw do biskupich ogrodów na jabłka.

Są też tacy, dla których Ostrów Tumski był miejscem zamieszkania. W rozdziale dotyczącym historii mówionych kontynuujemy wątek śródeckich mieszkań. Pojawiają się tu także opisy – niekiedy dość nietypowych – mieszkań usytuowanych na Ostrowie Tumskim.

W końcu zaglądamy ponownie do rodzinnych albumów, które mieszkańcy Śródki zechcieli nam pokazać. Wybór najciekawszych zdjęć z nich pochodzących prezentujemy w kolejnym rozdziale.

Wszystkim, którzy zechcieli podzielić się z nami swoimi wspomnieniami śródeczki, serdecznie dziękujemy. To dzięki Państwu możemy dowiedzieć się więcej o przeszłości i charakterze tego miejsca i wspólnie opowiadać o Śródce, miejscu tak wyjątkowym, jak wyjątkowi są jego mieszkańcy.

Do tej pory w tworzenie Archiwum Społecznego Śródki włączyli się: Gerard Cofta, Bożena Daczkus, Irena Danielewska, Genowefa Dłużewicz-Sicińska, Marian Dondajewski, Stanisław Gromadziński, Ewa Hoffmann, Karol Jeliński, Barbara Knitter, Gizela Kostusiak, Krzysztof Koźlecki, ks. Marian Lewandowski, Grażyna Majchrzak, Teresa Mocek, Jan Mróz, s. Cecylia Agreda Muńko, Katarzyna Nowacka, Piotr Pałuka, Maria Paż, Krzysztof Przybył, Aleksandra Pudelska, Bogdan Puchalski, Mieczysław Rybacki, Grzegorz Sobkowiak, s. Remigia Soszyńska, Mieczysław Sterczała, Jerzy Stiller, Bernard Strugarek, Jan Strugarek, Krzysztof Szygenda, Marian Ślewczuk, Janina Śmierchalska, Maciej Świerczyński, Danuta i Andrzej Świergielowie, Elżbieta Tomczak-Sacha, Henryka Urbaś, Danuta Walkowiak, Tatiana i Marian Waraczewscy, Zdzisława Wasielewska, Zbyszko Wesołowski, Adam Wróblewski, Alina i Barbara Zalewskie, Elżbieta Żymałkowska-Lik, członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Przyjaciół Śródki i Okolic „Śródeja”, Fundacji Artystyczno-Edukacyjnej „Puenta” oraz zespół Bramy Poznania.